CENTRALIZACYA

TOWARZYSTWA DEMOKRATYCZNEGO POLSKIEGO.

DO

OGÓŁU TOWARZYSTWA.

OBYWATELE!

Nie zbyt dawno, bo przy końcu roku zeszłego w czasie dokonywanych wyborów na Centralizacyą, rozbieraliśmy dwukrotnie projekt 16 członków sekcyi Poitiers, (Okólnik 10 str: 179 do 187; Okólnik 13 str: 202 do 208) w którym żądano, aby Centralizacya od wotowania na członków jéj następny komplet składać mających usuniętą była, i w miejsce tego, iżby każde wybory poprzedzała lista kandydatów przez większości sekcyjne podawanych. Towarzystwo projekt takowy po najdojrzalszéj rozwadze odrzuciło; decyzya jego w tym względzie pod dniem 19 Stycznia r. b. ogłoszoną została (Okólnik 2 str: 11); jednakże zaledwo kilka miesięcy od niéj upływa, a myśl główna projektu 16 członków sekcyi Poitiers do Towarzystwa wraca.

Autorem podniesionego wniosku jest członek z St-Ménéhould Józef Koziorowski. Niezwracalibyśmy uwagi ani na tożsamość przedmiotu, ani na małe poszanowanie decyzyi Towarzystwa, gdyby przynajmniéj kwestya wyłączenia Centralizacyi od wyborów, w nowém przedstawiona świetle i nowemi argumentami popartą była; lecz w piśmie mającém usprawiedliwiać dzisiejszy wniosek, widzimy tylko powtórzone dawniejsze uwagi nad projektem z Poitiers wyszłym (Okólnik 13 str: 203), i toż samo zapatrywanie się na rzeczy, które przewodniczyło pierwszemu projektowi. Oto są powody wniosku.

Powierzenie Centralizacyi czynności zewnętrznych bez ustanowienia nad nią kontroli, jak dawniéj tak i teraz jest punktem wyjścia. Według zdania członka z St-Ménéhould Towarzystwo tym jednym krokiem zrzekło się woli swojéj, z myślącego stało się dobrodusznie wierzącém, z działającego bierném, jak niegdyś chrystyanizm na katolicyzm zmieniony. Kontrola wprawdzie czyli rewizya peryodyczna działań Centralizacyi miała być osiągniętą na mocy prawa przez każdoroczne wybory; członkowie nowo wchodzący, mieli być sędziami dokonanych czynności; lecz ponieważ Centralizacya, jak twierdzi projektujący, niezawisłe objawianie się Towarzystwa przy wyborach wotami swemi tamuje, i powołując jedynie zwolenników swoich, zmiany w kierunku naczelnym nie dopuszcza, wybory nie przynoszą zamierzonego przez prawo skutku. Te i tym podobne wywody już z dawniejszych przedstawień Towarzystwu znane, powołanie się na sekcyą Poitiers jako najbliższego świadka Centralizacyi i na pismo członka Garnysza, są podstawą i usprawiedliwieniem dzisiejszych propozycyj; co się zaś tycze samego wniosku, jeżelibyśmy go za nowy lub za zmieniony uważać chcieli, to chyba w tém znaczeniu, że dziś myśl główna jaśniéj jest położoną, a jéj rozwinięcie śmielsze i daléj posunięte; członek z St-Ménéhould nietylko żąda:

aby Centralizacya nie miała żadnego udziału w wyborach i od wszelkiego wotowania usuniętą była; lecz nadto, iżby cała czynność wyborów dokonywała się nie za jéj pośrednictwem, ale za pośrednictwem sekcyi Przedstawiającéj.

Z powodu wniosku i sposobu w jakim był przedstawiony, robiliśmy członkowi projektującemu stosowne i należne uwagi; uwagi nasze nie wzięły skutku. — Ponieważ przeto kwestya wyłączenia Centralizacyi od wyborów na nowo do Towarzystwa przychodzi, zmuszeni jesteśmy powtórzyć niektóre z główniejszych punktów dawniejszéj opinii.

Nie byliśmy i nie będziemy nigdy za wnioskiem, który wyosobniając Centralizacyą z Towarzystwa, posądza ją o jakieś obce, i nieprzyjazne widoki, przyjmuje nieufność za główną i konieczną zasadę, a Towarzystwo do tego stopnia bezwłasnowolnem przedstawia, iż dopiero za usunięciem wotów Centralizacyi, wybory jego swoję niezawisłość odzyskać mogą; wniosek podobny przez same motywa na oddalenie zasługuje.

Według przekonań naszych z istotnego położenia rzeczy wyczerpanych, Towarzystwo powierzając Centralizacyi zewnętrzne prace, nie zrzekło się woli i działalności swojéj, nie przestało czuwać nad niemi, i w nich mieć właściwego sobie udziału; Towarzystwo bezprzestannie wyrabia, rozwija i przygotowuje myśl za podstawę usiłowaniom swoim służącą, Centralizacya ją przenosi i rozpościera; Towarzystwo nakreśla plany w najogólniejszych zarysach, Centralizacya je ostatecznie wykończa i w wykonanie wprowadza; Towarzystwo jest duszą działań zewnętrznych, rękojmią ich prawości i skuteczności, Centralizacya jego reprezentacyą i pośredniczącém ogniwem; związek pomiędzy czynnościami zewnętrznemi i wewnętrznemi tak jest ścisły, ich zależność od siebie tak widoczną, iż trudno przy tém wszystkiém nie wyobrażać sobie lub przynajmniéj nie przeczuwać jednych przez drugie i utrzymywać, że Towarzystwo bez wiedzy, woli i działania zostaje. Im większe i trudniejsze są przedsiewzięcia, tém więcéj siły do nich potrzeba; Centralizacya nic nie znacząc sama przez się, musi je czerpać z Towarzystwa, jego składać się poleceniami i zaufaniem, całość związku nie zaś siebie samę za rękojmią przedstawiać. Możeż być nadto silniejsze połączenie i większa pewność że myśl Towarzystwa w zastosowaniu skrzywioną nie będzie? możeż Centralizacya być pod większą kontrolą co do czynności jéj saméj powierzonych, jak gdy przewodnicząc pracom wewnętrznym Towarzystwa, które w stosunku z zewnętrznemi zostają, składa codzienny prawie rachunek ze swoich pojęć i z troskliwości o interes ogólny, ma na siebie zwrócone oko całego związku? — W tym względzie wszyscy członkowie Towarzystwa są równie postawieni; dla przypatrzenia się osobom potrzeba być w tém samém miejscu co one, dla przypatrzenia się i sądu o Centralizacyi, są dostateczne jéj czynności i pisma wszystkim jednakowo wiadome.

Lecz przystąpmy do najważniejszych powodów wniosku. Wybory,

według zdania projektującego, miały przynosić peryodyczną kontrolę, być sądem schodzącéj Central:, i objawieniem się woli Tow. względem następnego jéj składu; które ponieważ Centralizacya wpływem swoim tamuje, dopóki przeto ona od udziału dotychczasowego w wyborach usuniętą nie będzie, żaden z trzech wymienionych skutków osiągnięty być nie może. Naprzód nigdy sobie nie zamierzano tego, aby każdoroczne wybory formalną kontrolą czyli rewizyą dokonanych przez schodzącą Centralizacyą czynności sprowadzać miały; gdyż w takim razie trzech członków przynajmniéj corocznie zmieniaćby się musiało, Towarzystwo byłoby w konieczności jednych szukać, drugich może niechętnie usuwać, i obok tego czekać z dalszemi wyborami na zdanie sobie raportu, przez komisarzy do rewizyi posłanych. Przybycie nowego do Centralizacyi członka i zajęcie w niéj miejsca obok dawniejszych, jest wprawdzie pewnego rodzaju świadectwem dokonanych czynności; ale to świadectwo ani jest zamierzone, ani konieczne, zwłaszcza że jak widzieliśmy wyżéj, kontrola Centralizacyi w całém Towarz: spoczywa. Pozostaje więc tylko celem wyborów sąd o kończącéj się Centralizacyi, i oznaczenie nowego jéj składu; przez co jednak wybory na ważności swojéj nie tracą. Jestże to w rzeczy saméj, że Centralizacya bądź z zamiarem, bądź bez zamiaru, wotami swemi Towarzystwo uciąża, i objawienie się jego woli w tym najważniejszym akcie tamuje? — Temu z całą pewnością zaprzeczamy; wota bowiem Centralizacyi dopiero wtenczas Towarzystwu są wiadome, kiedy już pierwsze wotowanie zakończoném zostało. Wota Centralizacyi mają tylko liczebną wartość pięciu głosów, jeżeli pierwsze wybory bez jéj wpływu odbyte, zupełny przyniosły rezultat; jeżeli zaś powtórnego wotowania i dalszych jeszcze okaże się potrzeba, w takim razie wota Centralizacyi połączone z innemi, stanowią pewnego rodzaju zewsząd zebrane propozycye, pomiędzy któremi Towarzystwo z zupełną dowolnością wybiera. Centralizacya przeto ani na początku, ani w dalszym postępie woli Towarzystwa nie tamuje, jéj objawieniu się nie przeszkadza, a tém mniéj jeszcze nie udaremnia sądu nad sobą, i zmusić nie jest w stanie aby tych obierano, którychby opinia ogólna wyłączyć chciała. Wpływ Centralizacyi nie jest żadnym obcym wpływem i szkodliwym być nie może, jeżeli jéj za coś oderwanego od całości związku i nieprzychylnego jemu uważać nie będziemy; reprezentuje ona przy wyborach potrzeby zewnętrzne, jako najbliższy ich świadek; przychodzi z wiadomościami o rzeczy i osobach ze stanowiska swego nabytemi; kładzie swój wot między innemi wotami jako doradę, lecz kładzie go dopiero wtenczas, kiedy już zapytane Tow: odpowiedziało, i kiedy w tej odpowiedzi jakaś niepewność i rozpierzchnione życzenia widzieć się dają. Uważać, że Towarz: przy wotach Centralizacyi, w ten sposób urządzonych, zdania i woli swojéj mieć nie może, jest to ubliżać jego samodzielności, w jednym z najprostszych dla każdego zbiorowego ciała aktów. Przypisywać inne znaczenie tym wotom i pozbawiać się dla urojonych

przywidzeń pożytku, jaki one przy wspólném porozumiewaniu się i naradzie przynieść mogą, jest to posuwać za daleko nieufność przeciwną składowi i naturze politycznego związku. Instytucya naczelna, wyborowa, przy najgorszém nawet urządzeniu wyborów, z nieprzyjacioł Towarzystwa składać się nie może.

Po tém cośmy już powiedzieli, o dalszéj konkluzyi wniosku mówić nie ma potrzeby. Zanim odmówione będzie Centralizacyi to zaufanie, którego obrachunek wotów i sporządzona ich lista wymaga, pierwejby o powierzeniu w inne ręce czynności zewnętrznych pomyśleć należało.

Dla tych powodów, jak dawniéj tak i dzisiaj, jesteśmy za odrzuceniem wniosku, tém bardziéj jeszcze, iż członek z St.-Ménéhould usuwając jedno z rozporządzeń dotychczasowych, niczém go nie zastępuje.

Może za wiele mówiliśmy w materyi, która dostatecznie Towarzystwu jest znana, i żadnych nie nastręcza wątpliwości; lecz umieszczając wniosek w pismach często na zewnątrz wychodzących, nie mogliśmy jego twierdzeń zostawić bez odpowiedzi; nie jest ona powzięta w celu obrony, bo Towarzystwo przeciwko członkowi smemu tego rodzaju obrony nie potrzebuje; trudno jednak nie zrobić uwagi, że porywcze i nierozważne wnioski albo ich przedstawienia, mogą przynieść Towarzystwu istotne szkody, jako dające powód zewnętrznym nieprzyjaciołom do ataku na niego.

Towarzystwo nad nienowym dla siebie wnioskiem długo zastanawiać się nie potrzebuje, był on już poprzednio dwukrotnie przedstawiany, a teraz po raz trzeci przychodzi; zważając przytém na tę okoliczność, że przedmiot nim objęty jak najśpieszniéj i przed nadchodzącemi wyborami decyzyi wymaga, wotów stanowczych w expedycyach z miesiąca Września oczekiwać będziemy.

PRZEDSTAWIENIE.

Względem powtórnego przyjęcia do Towarzystwa trzech członków.

1° Szałowicz Włodzimierz wykreślony przez sekcyą Troyes pod d. 9 Sierpnia 1836 r. na własne żądanie, i z powodu, jak się pod ówczas wyraził, iż dla prywatnych zatrudnień, czynnym Towarzystwa członkiem pozostać nie może, zaniósł za pośrednictwem sekcyi Paryż żądanie powrotu na łono Towarzystwa. Komunikując nam takowe sekcya Paryż w expedycyi z dnia 13 Marca r. b. popiera je zarazem z swéj strony i zapewnia, że Ob. Szałowicz, po długiém rozpatrzeniu się w emigracyi od czasu przybycia wraz z innymi braćmi z Krakowa, poznał dostatecznie, że tylko w Towarzystwie skutecznie dla odrodzenia ojczy-

zny pracować można, i że tylko demokratyczne zasady, jéj szczęście zapewnić są w stanie.

2° Gurniewicz Klemens wykreślony przez sekcyą Lyon pod dniem 19 Listopada 1837 roku, za nieuczęszczanie przez ciąg dwu miesięczny na posiedzenia, i niewnoszenie składek, złożył do téjże sekcyi pod d. 28 Marca r. b. następujące pismo:

Decyzyą sekcyi z dnia 19 Listopada 1837 roku z Towarzystwa wykreślony, ani na chwilę nie przestałem zasad Towarzystwa Demokratycznego Polskiego wyznawać, do celów jego dążyć.

Powodem opieszałości mojéj w owéj porze nic innego nie było, jak tylko interesa moje, które po ożenieniu trzeba było załatwić, a które jak najściślejszéj oszczędności wymagały, by przy pracy, ustalić i zapewnić byt materyalny, tém bardziéj że połowę żołdu który w ówczas jeszcze pobierałem, miałem przyznaną tylko na czas ograniczony, a który z końcem roku 1838, wyszedł.

Gdy jednakowoż dziś uregulowawszy się tyle, o ile rzemieślnik może, nic nie mam sobie do wyrzucenia, ze szczerością duszy, na listę członków czynnych Towarzystwa wejść pragnę.

Odwołując się przeto do ustawy § 86, żądam od was Obywatele, abyście niniejsze moje zeznanie, wraz z waszą w tym względzie opinią, do Centralizacyi przesłali. — Lyon, dnia 28 Marca 1839 roku.

(podpisano) *Gurniewicz Klemens.*

Przesyłając nam sekcya Lyon powyższe pismo, załącza swoję przychylną opinią, i spodziewa się, że Towarzystwo względem żądania Ob: Gurniewicza, pomyślną wyda decyzyą.

3° Zienkowicz Leon wykreślony przez Sekcyą Strasbourg pod dniem 17 Sierpnia 1837 roku zażądał powrotu do Towarzystwa; sekcya na posiedzeniu swém z dnia 31 Lipca r. b. postanowiła jednomyślnością żądanie to poprzeć. Dla lepszego przedstawienia całego stanu rzeczy, sądzimy, iż najwłaściwszém będzie przedstawić wyjątek z expedycyi z dnia 5 b. m. i roku.

Niewidzielibyśmy potrzeby, pisze nam sekcya Strasbourg, rozszerzać się nad opisem okoliczności towarzyszących wykreśleniu z Towarzystwa ob: Zienkowicza, gdyby niniejsze pismo tylko do was się odnosiło, zwłaszcza że w kilkakrotnie zanoszonych podaniach od dzisiejszego składu naszéj sekcyi o uchylenie wyroku, który Zienkowicza wskazał na wykreślenie, jak najdokładniéj obeznaliście się z tą sprawą, i nabraliście przekonania że takowy był niesłusznym; aby jednak wniesione żądanie powrotu do Towarzystwa przez ogół jego zrozumianem było, winniśmy następujący dać rys przeszłości żądającego, i szczegółów jego wykreślenia.

Obywatel Zienkowicz Leon przybywszy do Emigracyi w celu znoszenia tułactwa i dalszego poświęcenia się dla sprawy ojczystéj — skoro ujrzał choć w oddaleniu nadzieję oswobodzenia kraju i rozpoczęcia nowych z jego wrogami bojów, porzucił Francyą i pobiegł ochotnie do Polski z wyprawą któréj przewodniczył Zaliwski; lecz gdy ta garstka poświęcających się, znalazłszy tysiączne przeszkody padła ofiarą i widoki swoje zawiedzionemi ujrzała, — ci którzy u-

szli smierci lub więzów, w różne rozeszli się strony, i zbrojną propagandę, ustną zastąpili. Obywatel Zienkowicz jak nam wiadomo od przybyłych ziomków do Francyi, po ostatniém zajęciu Krakowa i wypędzeniu z niego wychodźców polskich, tak pismem jak czynem wiernym był sprzymierzeńcem ludu, i dla jego przyszłości, dla jego szczęścia stale pracował. Zmuszony opuścić Kraków, wstąpił na nowo na ziemię francuzką, gdzie widząc iż zasady Towarzystwa odpowiadają jego zasadom i uczuciom, nie wahał się ani chwili połączyć się z nami i był gorliwym Towarzystwa członkiem.

Zdarzenie chciało że w chwili wywołania przez sekcyą Panteon kwestyi o Zjednoczeniu, wiele umysłów było rozdrażnionych w Towarzystwie miejscowemi niesnaskami pochodzącemi z braku wyrozumiałości braterskiej. Skutkiem to tych nieporozumień lub osobistych zawiści, Zienkowicz wraz z innymi trzema członkami, nie wezwany do żadnéj obrony przez owczasową sekcyą Strasbourg z Towarzystwa wykreślonym został. Dotknięty tą niesprawiedliwością, i posądzając Central: o wspólnictwo, rozrzucił po Emigracyi wraz z innymi wykreślonymi pismo, i w niém oświadczył iż nie apeluje, i nieprawne wykreślenie za prawne przyjmuje. Czując zaś iż bezczynność nie jest zgodną z obowiązkami i charakterem politycznego wychodzca, wstąpił we dwa miesiące po wykreśleniu do Zjednoczenia w nadziei, iż takowe jest jedyném po Towarzystwie ciałem, gdzie wyrabia się demokratyczna nauka, i gdzie są szanowane demokratyczne zasady. Poznawszy jednak późniéj intrygi menerów zjednoczenia, i niechcąc wbrew sumieniowi i swym uczuciom patryotycznym, działać w sprawie polskiéj, wystąpił z gminy Strasbourg i w dniu 15 Lutego b. r. zaniósł do sekcyi podanie, w którem po opisaniu całéj nieprawości swego wykreślenia, tak się przy końcu wyraża: « Gdy teraz wiem dostatecznie iż Centralizacya nie mając sobie należycie przedstawionego wywodu wykreślenia, o nieprawności jego wiedzieć nie mogła, i przekonany że jedynie miejscowa pokątna intryga jednego z owczasowych członków Towarzystwa i sekcyi Strasbourg, była powodem usunięcia mię z Towarzystwa Demokratycznego Polskiego upraszam sekcyi Strasbourg o przesłanie Centralizacyi niniejszego mego przedstawienia, celem zamieszczenia mnie na powrot na listę członków Towarzystwa, którego wiara, zasady i dążenia były, są i będą zawsze mojemi.»

Żądanie to, Obywatela Zienkowicza, sekcya Strasbourg po przejrzeniu akt swoich i przekonaniu się o rzeczywistości przywiedzionych przez niego faktów przesłała nam, z wnioskiem, abyśmy wyrok nieprawny uchylili. Nie mając wszakże mocy sądowniczéj, zwróciliśmy uwagę sekcyi Strasbourg, iż rozstrzygnienie należałoby do sekcyi Przedstawiającéj, lubo nie tailiśmy przytem że wątpimy o skutku, z powodu iż czas do zaniesienia apellacyi, czyli żądania o nieuważnienie wyroku oddawna upłynął.

Na żądanie obywatela Zienkowicza, sprawa ta za pośrednictwem naszém do sekcyi Przedstawiającéj przeszła. Sekcya Przedstawiająca decyzyą swoją wydany wyrok wykreślenia uznała nieprawnym, lecz co do dalszych skutków oświadczyła, iż nie mogąc wdzierać się w atrybucye ogółowi należące, obywatela Zienkowicza Leona odsyła gdzie prawo nakazuje z tém przekonaniem, że Towarzystwo wierne uczuciom i swo-

im politycznym zasadom, nie omieszka uczynić zadosyć patryotycznym reklamującego chęciom.

W skutek tego to, obywatele, rzecz ta pod wasze zadecydowanie przechodzi.

Widząc te ciągłe usiłowania obywatela Zienkowicza, mówi sekcya Strasbourg w expedycyi swojéj, w celu połączenia się z Towarzystwem demokratycznem, przekonani o prawości jego uczuć; nie wątpimy że przedstawiając go na nowo do powtórnego przyjęcia, Towarzystwo położy jego pięciomiesięcznym oczekiwaniom koniec, i najsumienniejszą wymierzy sprawiedliwość wracając na swoje łono członka, który naszych zasad, środków i celów nie przestał być nigdy szczerym wyznawcą.

Opinia Centralizacyi. Po rozważeniu trzech powyższych przedstawień, i gruntując się na przychylnych opiniach sekcyj, danych za każdym z podających się do powtórnego przyjęcia; jakoteż widząc że wszystkie formalności prawem przepisane dopełnione zostały — popieramy z naszéj strony żądanie obywateli Szałowicza Włodzimierza, Gurniewicza Klemensa i Zienkowicza Leona, i spodziewamy się iż ich powtórne przyjęcie Towarzystwo wotami swemi zadecyduje.

Na mocy § 83 Organizacyi Wewnętrznéj, Sekcya La Rochelle podaje do wiadomości Towarzystwa Alexandra Janowskiego zamieszkałego w Saintes (Charente-Inferieure) jako zaniedbującego wypełniania obowiązków członka.

PRZYJĘCI.

1883	Stalewski Tadeusz 20/7 r. b.	Poitiers.
1884	Lewicki Xawery 7/8 r. b.	Puy l'Éveque.
1885	Kołosowski Kajetan 7/8 r. b.	ditto
1886	Wojnarski Jan 7/8 r. b.	ditto
1887	Florczuk Jakób 7/8 r. b.	ditto
1888	Zarzycki Jan 7/8 r. b.	ditto
1889	Iwaszkiewicz Franciszek 8/8 r. b.	Poitiers.
1890	Lubben Wincenty 4/7 r. b.	Nantes.
1891	Kaszyc Felix 17/8 r. b.	Poitiers.

WYKREŚLENI.

1 Winiarski Łukasz, decyzyą sądu bratniego w Toulouse 1/6 r. b. za niepodzielanie zasad Towarzystwa.

2 Gołembiowski Oktawian — Halecki Franciszek i Koźmiński Grzegorz, decyzyą sądu bratniego w Avignon 26/7 r. b. za niepodzielanie zasad Towarzystwa.

3 Grodkowski Ferdynand, decyzyą sądu bratniego w Poitiers 27/7 r. b. za nieczynność i obojętność względem Towarzystwa.

4 Zaleski Cypryan, decyzyą sądu bratniego w Villeneuve 6/8 r. b. za niepodzielanie zasad Towarzystwa.

ZMARLI.

1 Wychowski Antoni dnia 28 Kwietnia r. b. w Troyes.
2 Polkowski Alexander 17 Lipca r. b. w Montpellier.

Położenie sekcyi Paryzkiéj w miejscu tyle nastręczającém sposobności i ułatwień dla poświęcenia się naukowéj pracy, spowodowały członków ją składających do założenia Czytelni, która w pewnych dniach otwartą będzie dla każdego Polaka mieszkającego w Paryżu, lub czasowo tamże przebywającego. Sądząc że te gorliwe i pożyteczne sekcyi Paryzkiéj usiłowania, zasługują na ogólne poparcie, umieszczamy w niniejszym okólniku główne paragrafy przepisów w tym celu uchwalonych i spodziewamy się że członkowie Towarzystwa którzyby czemkolwiek powstającemu zakładowi mogli przyjść w pomoc, takowéj udzielić nie omieszkają.

Pragnąc korzystnie przepędzać czas wolny od zwykłych zatrudnień, a stąd uznawszy potrzebę dalszego wzajemnego oświecania się tak w przedmiotach naukowych, jak w rzeczach kraj rodzinny obchodzących; członkowie Towarzystwa Demokratycznego Polskiego zamieszkali w Paryżu za wspólném porozumieniem się, uchwalili następujące dla siebie przepisy:

Art. 1. W celach powyżéj oznaczonych zakłada się w Paryżu, przez członków Towarzystwa Demokratycznego Polskiego, Czytelnia Polska.

Art. 2. Na najęcie lokalu, na zakupienie potrzebnych książek i prenumeratę pism polskich, zobowiązują się wnosić regularnie miesięczną składkę w ilości dobrowolnie ofiarowanéj,

Art. 3. Z zamknięciem Czytelni, nabyte książki, i pisma stają się własnością Towarzystwa Demokratycznego Polskiego i do jego biblioteki odesłane zostaną, dla tego też wszyscy członkowie Towarzystwa do uposażenia składu, bądź w książkach, bądź w ofiarach pieniężnych, są zawezwani.

Tymczasowy adres jest: *à Mr. Sachorski Alexandre, rue, du Jardinet* 8.

Z uwagi na pożądany i konieczny pośpiech w załatwieniu przedmiotów niniejszym okólnikiem przedstawionych, nie mogliśmy czekać wyjścia okólnika z kwestyą na teraz w druku zostającego; aby więc decyzya Towarzystwa w swoim czasie otrzymaną być mogła, wzywamy wszystkie sekcye i członków, iżby najkompletniejsze wota tak co do wniosku członka z St Ménéhould, jako też względem powtórnego przyjęcia trzech powyżéj przedstawionych, nadesłać chcieli.

POZDROWIENIE I BRATERSTWO.

Poitiers, dnia 20 Sierpnia 1839 roku.

Sekretarz
J. Słowicki.

Prezydujący z kolei
W. Darasz

POITIERS, W DRUKARNI F.-A. SAURIN